

Jan Piskurewicz Towarzystwa naukowe w Polsce i ich problemy organizacyjne

W artykule przedstawiono ogólny stan polskich towarzystw naukowych oraz historyczne uwarunkowania ich obecnej sytuacji. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom związanym z finansowaniem działalności prowadzonej przez towarzystwa naukowe, a także kwestiom reprezentowania ich wspólnych interesów.

„Złoty wiek” polskich towarzystw naukowych przypadł na okres rozbiorów. Wtedy właśnie pełniły najbardziej doniosłą funkcję, zastępując często te instytucje, które w niepodległych państwach odgrywały główną rolę w rozwoju nauki i narodowej kultury.

Przez długie lata towarzystwa stanowiły najważniejszą i niemal jedyną formę polskich instytucji naukowych i jedną z nielicznych form instytucji kulturalnych w ogóle. Wtedy też doznały największego uznania i poparcia ze strony polskiego ziemiaństwa, burżuazji oraz inteligencji. W sytuacji braku mecenatu państwowego i zagrożenia tożsamości narodowej materialnego popierania towarzystw musiały się podjąć właśnie te warstwy, a także sami uczeni. Polskie towarzystwa naukowe skupiały wówczas nie tylko badaczy, lecz również rozmaitych „przyjaciół nauk”, amatorsko uprawiających naukę lub tylko szczególnie zainteresowanych pewną jej dziedziną.

Po pierwszej wojnie światowej towarzystwa naukowe czynnie włączyły się w odbudowę polskiej państwowości. I tak np. niektóre pracownie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego stały się zawiązkiem takich instytucji jak Państwowy Instytut Meteorologiczny czy Państwowy Zakład Higieny, a wielu członków TNW zajęło kierownicze stanowiska w szkolnictwie wyższym, państwowych instytutach, archiwach i administracji.

Wszystkie towarzystwa naukowe ogólne, które dotrwały do pierwszej wojny światowej, działały także przez okres międzywojenny. Było ich osiem: Akademia Umiejętności w Krakowie, od 1919 r. nosząca nazwę Polskiej Akademii Umiejętności – główna instytucja naukowa kraju, pozostająca pod protektoratem prezydenta Rzeczypospolitej, następnie Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Towarzystwo Naukowe we Lwowie (do 1920 r. noszące nazwę Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej), Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, Towarzystwo Naukowe Płockie, Towarzystwo Naukowe w Toruniu i Towarzystwo Naukowe w Przemyślu.

Powstało też wiele nowych towarzystw, w tym regionalnych, a także regionalne instytuty naukowe, o statusie stowarzyszeń społecznych – np. Instytut Bałtycki w Gdyni, założony w 1925 r., czy Instytut Śląski w Katowicach, założony w 1934 r.

Bujnie rozwinęły się towarzystwa specjalistyczne. Prawie każda z większych dyscyplin naukowych wykładanych na uniwersytetach doczekała się przed drugą wojną światową

własnego specjalnego towarzystwa naukowego. W 1920 r. powołano ponadto Akademię Nauk Technicznych i Akademię Nauk Lekarskich.

Odzyskanie niepodległości i nowe warunki działalności wpłynęły w istotny sposób na zmianę funkcji spełnianych przez towarzystwa naukowe. Zaczęły one przekazywać innym instytucjom te formy działania, które prowadziły niejako w ich zastępstwie, a więc np. gromadzenie zbiorów – muzeom, a ośrodki badawcze – szkołom wyższym (choć nie wszystkie towarzystwa poszły tą drogą). Zaczęto koncentrować się wówczas raczej na pracy referatowo-dyskusyjnej i wydawniczej.

Nastąpiła także wyraźna elitaryzacja i profesjonalizacja towarzystw naukowych, przy najmniej tych najważniejszych. Było to związane z coraz silniejszymi relacjami ze szkołami wyższymi, z których napływała do towarzystw kadra wysoko kwalifikowanych specjalistów. „Przyjaciele nauk“ zeszli na dalszy plan albo zostali całkowicie wyeliminowani – w najważniejszych towarzystwach formalnie, w efekcie tzw. akademizacji, która umożliwiała członkostwo w tych towarzystwach tylko najwybitniejszym uczonym.

Skupienie się wyłącznie na pracy naukowej oraz profesjonalizacja towarzystw sprawiły, że dla społeczeństwa ich działalność stała się zbyt hermetyczna i mało zrozumiała. W odczuciu społecznym towarzystwa utraciły pozycję czołowych instytucji naukowych kraju na rzecz uniwersytetów. Nastąpiło osłabienie więzi z tymi kręgami społecznymi, które do tej pory były głównymi mecenasami. Ich rolę w materialnym popieraniu towarzystw, zwłaszcza tych najważniejszych, musiało przejąć niezbyt zasobne państwo oraz samorządy terytorialne.

W okresie międzywojennym najbardziej prestiżowym towarzystwem była Polska Akademia Umiejętności, która – posiadając dochody z własnych majątków rolnych i leśnych – była w stanie łożyć na rozwój nauki znaczne sumy, sięgające miliona złotych rocznie. Akademia reprezentowała naukę polską w międzynarodowych organizacjach naukowych oraz starała się koordynować pewne przedsięwzięcia naukowe w skali ogólnokrajowej.

Ta koordynacja miała jednak charakter wycinkowy. Pierwsze próby ogólnej koordynacji i wspólnego reprezentowania towarzystw naukowych działających w Polsce zostały podjęte na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych. Były to zarazem próby stworzenia pewnych wspólnych form organizacyjnych dla całej nauki polskiej. Utworzono wtedy Komitet Porozumiewawczy czterech najważniejszych, tzw. akademickich, towarzystw naukowych (Polska Akademia Umiejętności, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Towarzystwo Naukowe we Lwowie i Akademia Nauk Technicznych), z PAU jako *prima inter pares*. Komitet Porozumiewawczy miał na celu popieranie i obronę wszelkich interesów nauki polskiej, a przede wszystkim porozumiewanie się w kwestiach: podziału pracy, przeprowadzania wspólnych przedsięwzięć naukowych, stosunku do instytutów badawczych i form ich poparcia, reprezentowania nauki polskiej za granicą oraz wydawnictw naukowych przeznaczonych dla zagranicy. Bardzo ważnym celem działalności Komitetu miały być wspólne starania o dotacje państwowe dla towarzystw, ponieważ dotacje te były systematycznie obniżane i wypłacane nieregularnie. W skład Komitetu weszli prezesi i sekretarze generalni wszystkich czterech instytucji. Przewodniczyła mu Polska Akademia Umiejętności.

Głównym osiągnięciem Komitetu Porozumiewawczego było utworzenie w 1936 r. Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych oraz 15 komitetów naukowych: astronomicznego, biologicznego, chemicznego, fizycznego, geodezyjno-geograficznego, matematycznego, an-

tropologiczno-archeologicznego, mineralogiczno-geologicznego, rolniczego, medycznego, geograficznego, inżynieryjno-architektonicznego, mechaniczno-elektrotechnicznego, górniczo-hutniczego i leśnego. W skład każdego komitetu naukowego wchodziło nie tylko członkowie instytucji należących do Komitetu Porozumiewawczego, ale także przedstawiciele innych instytucji oraz towarzystw naukowych zaproszeni przez Komitet Porozumiewawczy. Rada Nauk Ścisłych i Stosowanych składała się z wszystkich członków Komitetu Porozumiewawczego oraz sekretarzy komitetów naukowych. Do zadań Rady należało: podejmowanie starań o znalezienie stosownej drogi w celu szybkiego informowania o dorobku nauki polskiej w zakresie nauk ścisłych i stosowanych; wydawanie opinii we wszystkich sprawach związanych z organizacją i rozwojem nauk ścisłych oraz ich zastosowań; służyć fachową pomocą we wszystkich zagadnieniach związanych z potrzebami państwa w zakresie rozwoju nauki lub jej zastosowań; uzgadnianie wniosków przedstawionych przez poszczególne komitety naukowe oraz zwoływanie, w miarę potrzeby, zjazdów członków należących do dwóch lub więcej komitetów naukowych w celu podjęcia prac.

Komitet Porozumiewawczy, Rada Nauk Ścisłych i Stosowanych oraz komitety naukowe działały sprawnie, ale krótko, bo tylko do wybuchu drugiej wojny światowej. Ich działalność stanowiła pierwszą w Polsce próbę organizowania oraz planowanego rozwoju nauki na skalę ogólnokrajową. Warto podkreślić, że przedsięwzięcia te były dziełem towarzystw naukowych

Druga wojna światowa przerwała działalność towarzystw naukowych, choć niektóre przejawiały pewną aktywność nawet w tym czasie. Ich działalność została zakazana w okresie okupacji, podobnie jak działalność wszystkich innych stowarzyszeń. Towarzystwa poniosły w tym okresie duże straty osobowe i majątkowe, m.in. zniszczeniu uległy siedziby wielu z nich, majątek własny oraz nakłady wydawnictw już wydrukowanych, a także znajdujących się w druku.

Większość towarzystw wznowiła działalność już wkrótce po wojnie, niekiedy jeszcze w czasie trwania działań wojennych. Oczywiście, nie dotyczyło to towarzystw istniejących na terenach przyłączonych do Związku Radzieckiego. Wielu ich członków przyjechało na Ziemię Zachodnią, biorąc czynny udział w tworzeniu nowych towarzystw na tych terenach – we Wrocławiu, Szczecinie czy Opolu.

Sytuacja polityczna w kraju nie sprzyjała jednak społecznemu ruchowi naukowemu. W pierwszym okresie, obejmującym lata 1945–1949, działania towarzystw i władz były prowadzone w dwóch sprzecznych kierunkach. Towarzystwa naukowe dążyły do prostej kontynuacji swoich działań przedwojennych, natomiast władze zmierzały do takiej ich modyfikacji, by można je było włączyć w budowę nowego porządku społecznego i politycznego. Podstawowym, ale nie jedynym, instrumentem oddziaływania władz na towarzystwa były dotacje, od których prawie zupełnie zależała ich egzystencja i rozwój.

Początkowo jednak stosunki między władzami i towarzystwami naukowymi układały się poprawnie, a nawet dobrze. Dotyczyło to zwłaszcza Polskiej Akademii Umiejętności, którą nowe władze wyraźnie kochowały. Już w lutym 1945 r., na zamówienie przewodniczącego KRN Bolesława Bieruta, memoriał *W sprawie organizacji nauki polskiej* przygotował prezes Akademii Stanisław Kutrzeba. W dniu 19 czerwca 1946 r., w drugim po wojnie dorocznym posiedzeniu PAU, Bierut wziął udział jako prezydent RP, a więc i oficjalny protektor Akademii. Władze początkowo zwróciły nawet część nierozparcelowanych majątków PAU, a rozparcelowane zrekompensowały innymi.

W pierwszych latach powojennych Polska Akademia Umiejętności występowała wobec władz państwowych jako główna reprezentantka nie tylko wszystkich towarzystw naukowych, ale całej nauki polskiej. Jej ówczesne przedsięwzięcia dotyczące polityki naukowej i organizacji życia naukowego w kraju wyraźnie nawiązywały do inicjatyw przedwojennych. Już 26 stycznia 1946 r. zwołała w Krakowie, wspólnie z Uniwersytetem Jagiellońskim, konferencję w sprawie potrzeb i organizacji nauki polskiej, która nawiązywała do dwóch przedwojennych zjazdów nauki polskiej. Na konferencji tej wiceprezes PAU Władysław Szafer zaproponował utworzenie „pod egidą PAU” Związku Instytucji i Towarzystw Naukowych, który miał stanowić „odrębną i własną organizację planującą polskiego świata naukowego, która czuwałaby nad wszechstronnym rozwojem nauki w kraju, kierowała jej współpracą z zagranicą i miała decydujący wpływ na rozdział środków materialnych przeznaczonych w naszym państwie na naukę”.

Projekt ten nie znalazł oczywiście uznania ani u władz zmierzających do wyłącznego decydowania o sprawach nauki, ani u Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, którego rola w zamierzonym związku uległaby marginalizacji.

Ostatecznie doszło do reaktywacji przedwojennego Komitetu Porozumiewawczego, który miał bliżej zająć się tym projektem. Do Komitetu, oprócz Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Polskiej Akademii Nauk Technicznych, miały wejść Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, jako kontynuator tradycji Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Łódzkie Towarzystwo Naukowe oraz Towarzystwo Naukowe w Toruniu.

Prace Komitetu, podejmowane w celu powołania Związku Towarzystw Naukowych, uległy jednak wkrótce zawieszeniu. Był koniec 1948 r. Także „na froncie nauki” doszło do „przewyciężenia odchylenia prawicowonacjonalistycznego” – władze powołały posłuszne sobie gremia biurokratyczno-naukowe i to one miały obecnie rozstrzygać o kształcie nauki w Polsce. Coraz częściej wskazywano na doświadczenia radzieckie i organizację nauki w ZSRR jako właściwy wzór do naśladowania. W tej sytuacji pod znakiem zapytania stanęła nie tylko rola towarzystw naukowych w formułowaniu polityki naukowej w Polsce, ale sam fakt ich istnienia. Odpowiedź w tej kwestii miały przynieść prowadzone prace przedkongresowe oraz sam I Kongres Nauki Polskiej.

W wyniku ustaleń podjętych podczas obrad Kongresu, na mocy ustawy z 30 października 1951 r. utworzono Polską Akademię Nauk jako „najwyższą instytucję naukową Rzeczypospolitej Polskiej”, będącą jednocześnie korporacją, zespołem placówek badawczych i biurokratycznym ramieniem władzy w sferze nauki. Spośród najważniejszych towarzystw naukowych ostatecznie zlikwidowano „tylko” Polską Akademię Umiejętności i Towarzystwo Naukowe Warszawskie, których część członków, pracowników, zakłady badawcze i cały majątek został przejęty przez powstającą PAN. Pozostałe towarzystwa naukowe ogólne (specjalne zaakceptowano już wcześniej) się ostały, mimo forsowania przez partyjnych radykałów propozycji ich likwidacji – przede wszystkim jako nie mieszczących się w naśladowanym modelu radzieckim. Uważa się, że decydujące znaczenie dla ich dalszej egzystencji miała wizyta dwóch członków Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (i Polskiej Akademii Umiejętności): Zygmunta Wojciechowskiego i Tadeusza Lehra-Spławińskiego w dniu 26 marca 1951 r. u Edwarda Ochaba, nadzorującego wówczas w PZPR sprawy nauki. Rozstrzygnął argument, że zamierzona likwidacja towarzystw, które działają na Ziemiach Zachodnich byłaby szkodliwa dla polskich interesów, ponieważ bronią one polskości tych ziem przed atakami niemieckiego rewizjonizmu.

W połowie 1952 r. Polska Akademia Nauk przejęła administrowanie sprawami towarzystw naukowych, a więc udzielanie im dotacji państwowych oraz sprawowanie nadzoru i opieki. Istniało wtedy 6 towarzystw ogólnych (w Poznaniu, Wrocławiu, Łodzi, Toruniu, Gdańsku i Płocku) oraz 36 towarzystw specjalnych. W sekretariacie administracyjnym Akademii utworzono Biuro Towarzystw Naukowych i Popularyzacji Wiedzy, a 2 grudnia 1952 r., przy prezydium Akademii, Komisję Towarzystw Naukowych z jednym z wiceprezesów PAN na czele. Jednak przez wiele lat Komisja ta ograniczała się do formalnego opiniowania przedkładanych jej rozdzielników dotacji, nie aspirując wcale do prowadzenia jakiejś polityki naukowej Akademii wobec towarzystw.

Przejęcie towarzystw pod opiekę i zwierzchnictwo PAN było właściwie przekreśleniem spełnianej przez nie misji społecznego ruchu naukowego. Zostały bowiem wówczas pozbawione naukowej niezależności i poddane kuratelii ośrodka centralnego. „Towarzystwa miały robić nie tyle to, co same uznają za potrzebne, lecz to, co wyniknie z «ogólnej koncepcji» ich działalności naukowej, która to koncepcja zostanie wypracowana w ośrodku centralnym, tj. przynajmniej w zasadzie w PAN. W ten sposób rola ich sprowadzona została do uzupełniania działalności państwowego sektora nauki, a więc jak gdyby do wykonywania części jego zadań. O żadnym przeciwstawianiu temu sektorowi alternatywnych inicjatyw naukowych właściwie już nie mogło być mowy“ (Rolbiecki 1992, s. 523).

Najważniejszą zmianą, którą PAN zamierzała wprowadzić w funkcjonowaniu towarzystw było wyeliminowanie z nich badań, które miały zostać przeniesione do wyspecjalizowanych placówek Akademii. Centralizacji w ramach PAN podlegały wydawnictwa towarzystw i najważniejsze drukarnie naukowe, co sprzyjało ich kontrolowaniu, a także cenzurowaniu publikacji. Stosunki w towarzystwach miały ulec „demokratyzacji”, a ich główne zadanie widziano w popularyzacji i upowszechnianiu nauki.

Przełomem w powojennych dziejach towarzystw naukowych stał się październik 1956 r., kiedy to nastąpiło ożywienie życia społecznego i politycznego. Towarzystwa naukowe odegrały dużą rolę w tym ożywieniu, uczestnicząc w różnego rodzaju inicjatywach, zwłaszcza w regionach swej działalności. Uaktywniła się też w końcu, istniejąca od 1952 r. przy PAN, Komisja Towarzystw Naukowych, na której czele stanął, wielce zasłużony dla społecznego ruchu naukowego, Stanisław Kulczyński.

W 1963 r. Komisja Towarzystw Naukowych przekształciła się w Radę Towarzystw Naukowych i Upowszechniania Nauki, której agendą pozostawało Biuro Towarzystw Naukowych i Popularyzacji Nauki. W statucie PAN z 10 grudnia 1970 r. uściślono zapis z ustawy o Polskiej Akademii Nauk z 1960 r. o towarzystwach naukowych. Sprecyzowano, że odnośny Wydział PAN „sprawuje opiekę nad towarzystwami i innymi instytucjami naukowymi” oraz że do kompetencji komitetów naukowych PAN należy „sprawowanie opieki naukowej nad specjalistycznymi towarzystwami naukowymi i nad specjalistyczną tematyką naukową towarzystw naukowych ogólnych” (por. Labuda 1994, s. 21-22).

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nastąpił znaczny rozwój towarzystw naukowych, także w mniejszych ośrodkach wojewódzkich. Powstało wiele towarzystw specjalistycznych, branżowych – przede wszystkim medycznych, znajdujących się pod opieką Ministerstwa Zdrowia, oraz technicznych, zrzeszonych w Naczelnej Organizacji Technicznej. Dotacji na działalność towarzystw naukowych mogły udzielać nie tylko naczelne organy administracji państwowej, ale także prezydium rad narodowych stopnia wojewódzkiego, a nawet powiatowego. Liczba towarzystw bardzo wzrosła zwłaszcza w ok-

resie przygotowań do zwołania II Kongresu Nauki Polskiej, który odbył się w Warszawie w dniach 26-29 czerwca 1973 r. O ile w swoim referacie *W sprawie towarzystw naukowych*, wygłoszonym na forum prezydium PAN w 1967 r., Bogdan Suchodolski określał liczbę towarzystw naukowych w kraju na 23 regionalne, w tym 14 ogólnych, posiadających wydziały i mających z reguły swe siedziby w miastach wojewódzkich, a ponadto 7 społecznych instytutów naukowych i 92 towarzystwa specjalistyczne, liczące łącznie ponad 113 tys. członków, to we wnioskach końcowych Kongresu mówiło się już o 160 towarzystwach naukowych specjalistycznych, ogólnych, regionalnych i branżowych, zrzeszających półmilionową rzeszę członków. Warto dodać, że nie wszystkie one były objęte naukową „opieką” PAN. Na przykład w 1967 r. Akademia dotowała 10 towarzystw ogólnych, 2 instytuty społeczne oraz 50 stowarzyszeń specjalistycznych, czyli nieco więcej niż połowę wszystkich istniejących ówczesnie towarzystw naukowych (Suchodolski 1994).

Latą osiemdziesiątą to okres przemian, które wywarły duży wpływ na działalność dużej części towarzystw naukowych. W 1981 r. reaktywowano Towarzystwo Naukowe Warszawskie, a w 1989 r. Polską Akademię Umiejętności. Warto wspomnieć o czynnej roli odgrywanej w tych przemianach przez takie towarzystwa jak Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Polskie Towarzystwo Historyczne czy Towarzystwo Popierania i Krzewienia Nauk, które w okresie stanu wojennego poniosły konsekwencje swej aktywności, zostały bowiem rozwiązane lub zawieszono w swojej oficjalnej działalności.

Przełom roku 1989 (odejście od socjalizmu i centralnie sterowanej gospodarki planowej) przyniósł towarzystwom dwie istotne zmiany: z jednej strony ustała presja ideologiczna i związana z nią cenzura, z drugiej jednak – zasadniczo zmieniły się warunki materialne ich działalności. Zgodnie z nową ustawą o stowarzyszeniach oraz ustaleniami Ministerstwa Finansów, towarzystwa naukowe miały się samofinansować, m.in. rozwijając działalność gospodarczą. Ewentualne dotowanie stowarzyszeń miało mieć charakter przedmiotowy, tzn. związany z zadaniami zlecanymi organizacjom społecznym przez państwo, ustało natomiast dotowanie tzw. działalności statutowej.

Przed 1991 r. PAN dotowała 73 towarzystwa naukowe specjalistyczne (w tym dwa instytuty: Instytut Zachodni i Żydowski Instytut Historyczny) oraz 6 towarzystw ogólnych. Inne towarzystwa regionalne i ośrodki naukowo-badawcze, a także niektóre specjalistyczne były finansowane przez organy terenowe i jednostki sponsorujące. Nie związane z PAN medyczne towarzystwa naukowo-zawodowe pozostawały pod opieką Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, a stowarzyszenia naukowo-techniczne – pod opieką Naczelnej Organizacji Technicznej (Bieleński 1994).

W ramach nowej organizacji nauki w Polsce, której podstawowym elementem stał się utworzony na początku 1991 r. Komitet Badań Naukowych, PAN została pozbawiona możliwości dotowania towarzystw, sama korzystając z dotacji Komitetu. Znacznym ograniczeniem uległy także możliwości wspierania towarzystw przez samorządy terytorialne.

W ustawie o KBN przewidziano, że towarzystwa, fundacje i agencje – określane jako „podmioty działające na rzecz badań naukowych lub prac badawczo-rozwojowych” – mogą otrzymać dofinansowanie na określone zadania, wybrane przez Komitet. Podmioty te korzystają ze środków na tzw. działalność ogólnotechniczną (DOT), do której zalicza się przede wszystkim działalność wydawniczą, upowszechniającą naukę i informację naukowo-techniczną, działalność biblioteczną i w wyjątkowych wypadkach działalność badawczą.

DOT stanowi stosunkowo niewielką, z reguły kilkuprocentową, pozycję w corocznym budżecie nauki, przy tym znakomitą większość środków z tego działu przeznaczają się na działalność ogólnotechniczną resortów (oraz ich jednostek naukowych i badawczo-rozwojowych), a także na tzw. zadania wyodrębnione (import czasopism, bazy danych, oprogramowanie itp.). Na przykład w 1997 r. ze środków DOT w wysokości 127 573 858,84 zł na resortową działalność ogólnotechniczną (w tym działalność PAN) wydatkowano 57 147 942,49 zł, na zadania wyodrębnione 56 216 824,55 zł, a na działalność wszystkich podmiotów tylko 14 209 091,80 zł. Z tej sumy towarzystwa naukowe otrzymały 9 023 026 zł, przede wszystkim na działalność wydawniczą (3 990 677 zł), a także na upowszechnianie nauki (2 476 502 zł), działalność bibliotek (1 801 500 zł), działalność badawczą (611 177 zł) oraz na rozwój informacji naukowo-technicznej (143 170 zł) (*Sprawozdanie... 1997*).

Środki na DOT przyznawane są resortom przez Komitet Badań Naukowych. Tak zwanym podmiotom działającym na rzecz nauki, a więc i towarzystwom, środki przyznawane są przez komisje Komitetu, po zaopiniowaniu ich wniosków przez odpowiednie zespoły opiniodawczo-doradcze, a konkretnie przez Zespół do Spraw Upowszechniania Nauki oraz Zespół do Spraw Polityki Wydawniczej. Podmioty otrzymują środki na realizację zadań z zakresu DOT na podstawie konkretnych umów, zawartych na mocy decyzji przewodniczącego Komitetu (*Kryteria ...1998*, s. 5 i 8-9).

W 1995 r., a więc stosunkowo niedawno, Polska Fundacja Upowszechniania Nauki (PFUN) przygotowała na zlecenie KBN opracowanie zatytułowane *Ocena i ranking towarzystw naukowych*. Miało ono ułatwić pracę zespołów opiniodawczo-doradczych przy ocenie wniosków kierowanych przez towarzystwa do KBN. Zgodnie z tym opracowaniem, w Polsce istniało wtedy 345 towarzystw naukowych, zrzeszających ponad 500 tys. członków, w tym około 10 tys. osób z tytułem naukowym profesora. Według autorów opracowania, towarzystw naukowych ogólnych (także regionalnych i interdyscyplinarnych) miało być 44 (nie uwzględniono w tej liczbie Polskiej Akademii Umiejętności), a towarzystw specjalistycznych 277, w tym towarzystw reprezentujących nauki: społeczne – 94, przyrodnicze – 44, techniczne – 29, rolniczo-leśne – 11, medyczne – 71, inżynierskie – 28. Spośród 321 towarzystw, które odpowiedziały na ankietę przygotowaną przez PFUN, aż 47 brało udział w realizacji międzynarodowych programów badawczych, 103 w programach badawczych o zasięgu krajowym, natomiast 119 w programach badawczych o zasięgu lokalnym. Aż 42 towarzystwa naukowe miały własne ośrodki badawcze, 18 prowadziło własne placówki muzealne i (lub) biblioteczne.

Duże znaczenie ma działalność wydawnicza towarzystw, zwłaszcza publikowanie czasopism, często o charakterze międzynarodowym. Jak podaje cytowane opracowanie PFUN, towarzystwa naukowe ogólne wydawały łącznie 181 czasopism i serii, a towarzystwa specjalistyczne – 398, z tego towarzystwa obejmujące nauki: społeczne – 135, przyrodnicze – 74, techniczne – 14, rolniczo-leśne – 12, medyczne – 88, inżynierskie – 75. Towarzystwa naukowe ogólne i specjalistyczne wydawały łącznie 579 tytułów czasopiśmienniczych. Warto dodać, że co najmniej 35 towarzystw posiadało własne nieruchomości, nieraz budynki o dużej wartości zabytkowej¹.

¹ Przytoczone tutaj liczby określają orientacyjnie ilościowy stan towarzystw naukowych i przyjmujemy je wyłącznie z braku innych. Do tych i pozostałych

W 1996 r. spośród towarzystw naukowych ogólnych, na 44 uwzględnione w rankingu PFUN, dofinansowanie z KBN otrzymało 23, a więc ponad połowa. Największe, ponad półmilionowe dofinansowanie dostały Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (560 300 zł, głównie na działalność biblioteki) i Towarzystwo Naukowe Płockie (550 000 zł – *gross* na działalność Biblioteki Zielińskich), ponad 100 000 zł otrzymało jeszcze Łódzkie Towarzystwo Naukowe i Lubelskie Towarzystwo Naukowe. Najmniej – 4800 zł – Towarzystwo Popierania i Krzewienia Nauk (*Informacja...* 1998).

W tymże 1996 r. spośród 94 specjalistycznych towarzystw z listy rankingowej PFUN, obejmujących nauki społeczne, dofinansowanie ze środków KBN otrzymało 41, a więc mniej niż połowa. Najwyższe – powyżej 100 000 zł – dofinansowanie prowadzonych prac otrzymały: Polskie Towarzystwo Historyczne (128 100 zł), Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (129 950 zł), Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza (102 250 zł) oraz lubelskie Towarzystwo Instytut Europy Środkowo-Wschodniej (107 000 zł). Wysokie dofinansowanie, sięgające 80 000 zł, otrzymały Polskie Towarzystwo Pedagogiczne i Polskie Towarzystwo Rusycystyczne. Najmniej, bo zaledwie 2000 zł, otrzymało Polskie Towarzystwo Afrykanistyczne. W grupie specjalistycznych towarzystw przyrodniczych (których jest 44) dofinansowanie swoich prac z KBN otrzymało 31, a więc ponad 70%, ale tylko dotacja dla Polskiego Towarzystwa Botanicznego i Polskiego Towarzystwa Biochemicznego przekroczyła 100 000 zł (odpowiednio: 199 700 zł i 107 000 zł). Wysokość dotacji na inne towarzystwa naukowe oscylowała w granicach kilku-kilkudziesięciu tysięcy złotych. Spośród 29 towarzystw technicznych, wyszczególnionych w rankingu PFUN, dofinansowanie swoich przedsięwzięć z KBN otrzymało 17 towarzystw, a więc prawie 60%, z tym że kwoty otrzymywane przez poszczególne stowarzyszenia tylko w pięciu przypadkach przekraczały 20 000 zł. Spośród 71 stowarzyszeń medycznych dofinansowanie uzyskało 33, a więc 46,5%, ale, podobnie jak w przypadku towarzystw technicznych, nie były to kwoty duże. Jedynie Polskie Towarzystwo Endokrynologiczne otrzymało dotację przekraczającą 50 000 zł (62 300 zł). Natomiast spośród 11 stowarzyszeń rolniczo-leśnych aż 10 otrzymało dofinansowanie z KBN. Najwyższe (103 300 zł) – Towarzystwo Nauk Weterynaryjnych, najniższe (8 200 zł) – Towarzystwo Rozwoju Ziemi Górskich. W przeciwieństwie do stowarzyszeń rolniczo-leśnych, spośród 28 stowarzyszeń inżynierskich dotację z KBN uzyskało tylko 11, czyli niecałe 40%. Pod względem wysokości uzyskanego dofinansowania przoduje Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT (257 650 zł – większość tej kwoty jest przeznaczona na funkcjonowanie biblioteki), Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich (197 900 zł) oraz Stowarzyszenie Elektryków Polskich (54 800) (*Informacja...* 1998).

Na ogólną liczbę 277 towarzystw specjalistycznych i fachowych dofinansowanie własnych przedsięwzięć z KBN, czyli z budżetu państwa, otrzymało w 1996 r. 143, czyli prawie 52% – mniej więcej taki sam procent jak w przypadku towarzystw naukowych ogólnych i regionalnych uwzględnionych w bazie danych rankingu PFUN.

informacji podanych w opracowaniu *Ocena i ranking towarzystw naukowych* trzeba podejść z dużą ostrożnością. Opracowanie zostało bowiem przygotowane dość niechlujnie – głównie z tego względu, że nie przyjęto odpowiednich założeń metodologicznych.

Można zatem zaryzykować twierdzenie, że ponad połowa towarzystw naukowych w Polsce korzysta z pomocy budżetu państwa za pośrednictwem Komitetu Badań Naukowych. Ta liczba towarzystw korzystających z pomocy KBN może też (ale nie musi) świadczyć o tym, ile z istniejących towarzystw przejawia rzeczywistą aktywność i prowadzi działalność naukową (także wydawniczą i upowszechniającą naukę), uznaną przez gremia KBN za wartą dofinansowania. Należy dodać, że w sytuacji znacznego ograniczenia finansowania towarzystw przez samorządy terytorialne, KBN jest głównym źródłem środków finansowych właściwie dla wszystkich towarzystw naukowych w Polsce.

Podstawowym problemem, jaki wysuwają działacze towarzystw wobec Komitetu Badań Naukowych jest kwestia formy ich dofinansowania. Przy generalnie akceptowanej zasadzie dotowania przedmiotowego, wyraża się opinię, że Komitet powinien dopuścić w uzasadnionych przypadkach do finansowania podmiotowego. Wskazuje się na fakt, że wiele towarzystw posiada majątek trwały w postaci własnych, często zabytkowych siedzib, bibliotek, placówek muzealnych, a także – najczęściej szczątkową – obsługę administracyjną. Dotacje celowe nie zapewniają utrzymania tej infrastruktury, niezbędnej do funkcjonowania towarzystw i realizowania ich konkretnych przedsięwzięć. Ponadto wskazuje się na inne koszty ponoszone przez towarzystwa, których pokrycie tylko wpływami ze składek lub sporadycznych dotacji nie jest możliwe (np. opłaty telekomunikacyjne, pocztowe, składki w międzynarodowych organizacjach, do których należy dane towarzystwo, wyjazdy zagraniczne, wizyty gości zagranicznych, nagrody w konkursach organizowanych przez towarzystwa).

Podnoszone jest także zagadnienie procedury przyznawania dofinansowania towarzystwom przez KBN. Krytykuje się zbytnią biurokrację, wskazuje na fakt zbyt dużej liczby błędnych decyzji, podejmowanych na podstawie niedostatecznych, niepełnych informacji oraz bez jasno określonych kryteriów. Niesłuszne jest również, zdaniem krytyków, oddzielanie pewnych dziedzin aktywności poszczególnych towarzystw (np. wydawniczej i upowszechnieniowej) oraz rozpatrywanie ich przez różne ciała opiniodawcze KBN. Proponuje się, aby właściwe zespoły rozpatrywały wnioski towarzystw, zawierające pełne zestawienie zapotrzebowania na środki, łącznie z planem wydawniczym. Proponuje się także utworzenie zespołu, do którego kierowane byłyby wszystkie wnioski towarzystw interdyscyplinarnych. Do tego zespołu wpływałyby także wnioski towarzystw specjalistycznych, wstępnie zaopiniowane przez zespoły i sekcje specjalistyczne KBN. Na podstawie posiadanej bazy danych o towarzystwach i opinii gremiów specjalistycznych zespół ten określałby wysokość dofinansowania dla poszczególnych towarzystw. Miałyby to więc być zespoły zajmujący się wyłącznie towarzystwami naukowymi jako instytucjami wydzielonymi spośród innych tzw. podmiotów działających na rzecz nauki.

Jak łatwo się zorientować, przedstawione tutaj propozycje zmierzają wyraźnie do przywrócenia finansowania towarzystw w sposób podmiotowy.

Sytuacja materialna i organizacyjna poszczególnych grup towarzystw naukowych nie jest taka sama, a i w obrębie danej grupy występują istotne różnice.

Jeśli chodzi o towarzystwa naukowe ogólne, to trzeba wśród nich wydzielić towarzystwa o charakterze akademickim, zrzeszające przeważnie samodzielnych pracowników nauki i działające w ośrodkach akademickich, oraz towarzystwa regionalne. Towarzystwa akademickie to: Polska Akademia Umiejętności, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Gdańskie

Towarzystwo Naukowe, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Szczecińskie Towarzystwo Naukowe oraz Lubelskie Towarzystwo Naukowe.

Pośród nich odrębną pozycję zajmuje Polska Akademia Umiejętności. Na mocy znolizowanej w 1995 r. ustawy o Komitecie Badań Naukowych, PAU może, podobnie jak PAN, otrzymywać z budżetu państwa środki na działalność statutową, a więc także na utrzymanie własnych nieruchomości, administracji i placówek naukowych. PAU, dążąc do rewindykacji majątku, który utraciła w 1952 r., uzyskała już potwierdzenie prawa własności do budynków w Krakowie. W dalszym ciągu trwają pertraktacje z PAN o zwrot krakowskiej Biblioteki i Archiwum, należących przed 1952 r. do PAU. Polska Akademia Umiejętności stara się także o zwrot jej stacji naukowych za granicą – w Paryżu i w Rzymie. W 1994 r. otwarto Stację Naukową PAU w Nowym Jorku, na terenie Polskiego Instytutu Naukowego, powstałego w czasie drugiej wojny światowej jako zagraniczna ekspozytura Akademii.

Pozostałe towarzystwa akademickie są w znacznie trudniejszej sytuacji materialnej. Brak żywszych kontaktów i współpracy z instytucjami, które mogłyby dofinansować ich działalność sprawia, że często jedynym źródłem środków są dotacje celowe Komitetu Badań Naukowych (przeznaczone głównie na wydawnictwa). I tak np. w 1994 r. budżet Towarzystwa Naukowego Warszawskiego składał się w 88% z dotacji KBN, 3% stanowiły składki członków, a 9% – odsetki bankowe (*Rocznik...* 1995, s. 59).

Są jednak i wyjątki, do których należy Towarzystwo Naukowe w Toruniu, korzystające nie tylko z dotacji celowych KBN, ale także z subwencji władz miejskich i wojewódzkich oraz innych sponsorów, finansujących np. wydanie poszczególnych publikacji. Dzięki temu Towarzystwo jest w stanie nie tylko prowadzić aktywną działalność, lecz również utrzymać swoją siedzibę i skromną administrację (*Sprawozdanie...* 1996). Podobnie Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, wynajmując część pomieszczeń w swej obszernej siedzibie, dzięki pozyskanym w ten sposób środkom jest w stanie nie tylko prowadzić działalność merytoryczną, ale także przeprowadzać remonty i inwestycje (Kurnatowski 1996).

O ile towarzystwa akademickie finansowane były poprzednio przez PAN, o tyle pozostałe towarzystwa – regionalne – działały pod opieką materialną terytorialnych ośrodków władzy. Nie oznaczało to oczywiście i nie oznacza, że działalność tych towarzystw obejmuje tylko określony teren. Zapisy w statutach często dotyczą całego obszaru Polski, a także kontaktów z nauką światową. Jednak głównym polem zainteresowań tych towarzystw są sprawy regionalne, a nawet odnoszące się szczególnie do terytorium administrowanego przez władze lokalne, od których pomocy finansowej dane towarzystwo jest uzależnione. I tak np. jako główne zadania stojące przed Radomskim Towarzystwem Naukowym jego działacze wymieniają inspirowanie, a następnie organizowanie badań naukowych mających na celu rozwiązywanie ważnych dla województwa problemów gospodarczych, a także dokumentowanie osiągnięć kulturalnych i ekonomicznych województwa w wydawnictwach własnych oraz zleconych Towarzystwu, organizowanie badań nad przeszłością Ziemi Radomskiej, popularyzację wiedzy o regionie poprzez organizowanie sesji naukowych, prowadzenie, związanej z regionem, działalności edytorskiej i informacyjnej (Orzechowski 1996).

Władze lokalne w zróżnicowany sposób podchodzą do towarzystw naukowych działających na ich terenie. Na przykład zarejestrowane w 1994 r. Towarzystwo Naukowe San-

domierskie powstało z czynnym udziałem tychże władz, które stale współdziałają z Towarzystwem. Fakt powstania tego Towarzystwa już w nowych warunkach gospodarki rynkowej oraz konieczność liczenia w dalszej perspektywie na własne środki sprawiły, że jednym z trzech głównych zadań postawionych przed TNS było prowadzenie prac zleconych przez instytucje naukowe, kulturalne i gospodarcze. W 1995 r. Towarzystwo rozpoczęło starania o założenie w Sandomierzu niepaństwowej uczelni, która to inicjatywa spotkała się z poparciem miejscowych władz i społeczeństwa (Buko 1996). Podobnie podchodzą władze regionalne do mającego długą tradycję Towarzystwa Naukowego Płockiego, opiekuna Biblioteki im. Zielińskich. Towarzystwo Naukowe Płockie, oprócz życzliwości władz lokalnych i dotacji KBN, pozyskało wsparcie miejscowej Petrochemii, która jest jego członkiem zbiorowym numer 1. Dzięki swoim sponsorom Towarzystwo rozbudowało Bibliotekę im. Zielińskich i przeprowadziło wiele inwestycji w siedzibach swoich oddziałów (Chojnacki 1996). Natomiast na całkowitą obojętność władz lokalnych narzekają np. działacze powstałego w 1986 r. Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego (Pajka 1996). O tym, że właśnie taka postawa władz lokalnych przeważa, może świadczyć faktyczne zawieszenie działalności lub sprowadzenie jej do minimum przez wiele formalnie istniejących towarzystw regionalnych, które nie potrafią znaleźć sobie sponsorów lub nie są w stanie prowadzić działalności gospodarczej. Dotychczasowe przemiany gospodarcze, polityczne i społeczne oraz łącząca się z nimi zmiana sposobu finansowania towarzystw specjalistycznych sprawiły, że wiele z tych towarzystw faktycznie zawiesiło swoją działalność. Nie ma szczegółowych danych na ten temat, wiadomo jednak, że likwidacji z braku środków musiały ulec niektóre lokalne placówki dużych towarzystw ogólnopolskich, np. Polskiego Towarzystwa Historycznego, a także niektóre ich wydawnictwa (Staszewski 1996).

Szczególnie odczuły wprowadzone zmiany towarzystwa posiadające własne nieruchomości, duże biblioteki i prowadzące rozbudowaną działalność. Paradoksalnie jednak, podobnie zresztą jak towarzystwa regionalne, właśnie one miały i mają największe szanse na radzenie sobie w zaistniałej sytuacji. Aby uzyskać środki, towarzystwa te zaczęły wynajmować część swych pomieszczeń, a kontakty nawiązane w trakcie dotychczasowej działalności umożliwiają im łatwiejsze pozyskanie sponsorów.

Nie zyskuje natomiast szerszego uznania zalecenie, aby podejmować działalność gospodarczą. Członkowie towarzystw naukowych zauważają, że zostały one powołane w innych celach i podjęcie takiej działalności odrywałoby je od prowadzonej działalności naukowej oraz upowszechniającej naukę. Tylko w niewielkim stopniu podejmuje się wykonywanie ekspertyz, zresztą nie ma na nie większego zapotrzebowania.

W grupie towarzystw specjalistycznych i fachowych zasadniczo inna od pozostałych jest sytuacja materialna towarzystw naukowo-technicznych, zwłaszcza tych zrzeszonych w Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT. Federacja zrzesza 32 stowarzyszenia i liczy w sumie ok. 230 000 członków, w połowie inżynierów, a w połowie techników. Stowarzyszenia naukowo-techniczne są samowystarczalne finansowo, organizując doradztwo, ekspertyzy i wdrożenia technologiczne. Pozostają w dobrej kondycji materialnej i organizacyjnej. Zajmowane przez nie obiekty przeważnie są już ich własnością.

Kolejnym istotnym problemem, oprócz kwestii finansowania działalności, jest zagadnienie właściwego reprezentowania interesów ruchu towarzystw naukowych w skali ogólnopolskiej, zwłaszcza wobec władz.

Istniejąca od 1963 r. przy prezydium PAN Rada Towarzystw Naukowych nie cieszy się jednoznacznym poparciem i zainteresowaniem towarzystw, zwłaszcza od czasu, gdy została pozbawiona wpływu na rozdział środków dla tych towarzystw, które otrzymywały je z Polskiej Akademii Nauk. O braku tego zainteresowania świadczy m.in. niska frekwencja delegatów towarzystw na organizowanych co trzy lata wyborach do Rady. Obniża to jej reprezentatywność.

Po przejściu finansowania towarzystw naukowych przez KBN, Rada, wybrana w końcu 1992 r., usamodzielniała się, korzystając z pomocy organizacyjnej Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki oraz Centrum Upowszechniania Nauki PAN. Decyzja o usamodzielnieniu i formalnym zerwaniu związków z PAN była zgodna z oczekiwaniami tych działaczy towarzystw, którzy krytykowali zbytnie, długoletnie uzależnienie Rady od Polskiej Akademii Nauk.

W tym czasie wysunięto koncepcję utworzenia niezależnego związku towarzystw naukowych, który koordynowałby ich działalność oraz reprezentował ich interesy wobec władz państwowych. Sięgnięto po wzorce historyczne, takie jak działający przed wojną Komitet Porozumiewawczy czy też powojenne projekty utworzenia Związku Towarzystw Naukowych. Inicjatywę reaktywowania Komitetu Porozumiewawczego mogła podjąć Polska Akademia Umiejętności, której prezes, Kazimierz Kowalski, taką ewentualność poddał publicznie pod rozwagę wszystkich zainteresowanych (Kowalski 1995).

Wymienione tutaj inicjatywy organizowania społecznego ruchu naukowego nie wzbudziły jednak większego zainteresowania w towarzystwach, podobnie zresztą jak anemiczna działalność Rady Towarzystw Naukowych. Członek Rady Jacek Staszewski tak scharakteryzował sprawozdanie z jej działalności w kadencji 1993–1995: „Mimo solidności opracowania i zawarcia w nim wiadomości o głównych problemach, jakimi zajmowała się Rada i jej Prezydium, nie mogę pozbyć się wrażenia, iż jest to sprawozdanie Rady z jej posiedzeń, nie zaś z działań związanych z bieżącą działalnością towarzystw i ich problemów w mijającej kadencji. Jako członek prezydium Rady dopiero teraz dostrzegłem ten mankament naszej działalności” (Staszewski 1996, s. 53).

Główną i realną zasługą Rady tamtej kadencji było patronowanie kwartalnikowi „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”. Jego zadaniem miało być wpływanie na rozwój i integrację ruchu towarzystw naukowych. Pierwszy numer kwartalnika, którego wydawcą i dystrybutorem jest Łódzkie Towarzystwo Naukowe, ukazał się w 1994 r. Oprócz sprawozdań z dyskusji na forum Rady, czasopismo zawiera także opracowania poświęcone obecnej i przeszłej działalności poszczególnych towarzystw lub ich grup, dzięki temu daje możliwość ogólnej orientacji w zagadnieniach związanych z działalnością towarzystw i warunkami jej prowadzenia. Niestety, zła dystrybucja i brak zainteresowania ze strony towarzystw sprawia, że pismo jest prawie nieosiągalne na rynku wydawniczym.

W kadencji Rady Towarzystw Naukowych w latach 199–1998 nie zaszły żadne istotne zmiany. Jej aktywność nadal sprowadzała się głównie do dyskusji na rzadko zwoływanych zebraniach.

Kwestią zasadniczą dla Rady stało się ponowne powiązanie jej funkcjonowania z PAN, po wejściu w życie nowej ustawy o Polskiej Akademii Nauk, bardzo wzmacniającej jej pozycję pośród innych instytucji naukowych w Polsce. Rozpoczęto rozmowy z władzami Akademii, m.in. na posiedzeniu jej prezydium w dniu 6 października 1997 r. przedyskutowano propozycję prezesa PAN powołania przy tymże prezydium Rady Społecznego Ru-

chu Naukowego, do której weszliby wszyscy obecni członkowie RTN oraz przedstawiciele ruchu zaproponowani przez wydziały i oddziały PAN (*Z życia...* 1998).

W tej sytuacji Prezydium Rady opowiedziało się za ponownym usytuowaniem RTN przy Prezydium PAN, z zachowaniem przez Radę pewnej autonomii i samodzielności, jaką nowa ustawa o PAN przyznaje komitetom naukowym. Dawałoby to możliwość finansowania prac Rady przez Akademię na zasadach podobnych do finansowania innych rad i komitetów naukowych istniejących przy Prezydium PAN. 25 listopada 1997 r., na plenarnym posiedzeniu Rady, jej członkowie jedomyślnie opowiedzieli się „za powiązaniem Rady Towarzystw Naukowych z Polską Akademią Nauk jako opiniodawczego i doradczego organu Prezydium PAN, reprezentującego towarzystwa”. Zaakceptowany przez prezesa PAN regulamin Rady miałby określić zasady jej powoływania, strukturę organizacyjną, zadania oraz finansowanie jej działalności przez PAN, w tym wydawania kwartalnika „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego” (Majsterkiewicz 1998).

W usytuowaniu Rady ma zatem nastąpić powrót do stanu sprzed 1989 r. Nie zmienione natomiast pozostały jej możliwości realnego wpływu na dofinansowywanie towarzystw, gdyż w dalszym ciągu będą one dofinansowywane przez KBN, a nie przez Akademię.

Podstawowe dla towarzystw kwestie organizacyjne: dofinansowania ich działalności, integrowania i reprezentowania wspólnych interesów nie są jedynymi, które nurtują działaczy poszczególnych stowarzyszeń naukowych.

W dalszym ciągu pozostają nie rozwiązane bardzo istotne dla całego ruchu towarzystw naukowych problemy, takie jak potrzeba przygotowania odrębnej ustawy o towarzystwach naukowych lub znowelizowania istniejącego *Prawa o stowarzyszeniach* w takim kierunku, aby towarzystwa te mogły korzystać ze szczególnych rozwiązań w związku z posiadaniem statusem naukowym, a także konieczność sformułowania kryteriów uznawania istniejących i powstających towarzystw za naukowe, co może z kolei mieć istotne znaczenie dla polityki i systemu finansowania tych towarzystw przez KBN.

Odrębna kwestia to następująca w towarzystwach wymiana pokoleń, a właściwie jej brak. Podobnie jak w innych instytucjach naukowych, tworzy się w nich luka pokoleniowa – na miejsce odchodzących, starszych członków coraz rzadziej przychodzą młodzi, dla których aktywne członkostwo w towarzystwach jest albo zgoła nieatrakcyjne, albo stanowi zbyt duży ciężar wobec znacznego obciążenia obowiązkami zawodowymi i dodatkowymi pracami zarobkowymi – w sytuacji znacznej pauperyzacji środowiska naukowego.

Towarzystwa naukowe nie działają w próżni. Dotyka je taki sam kryzys jak całą polską naukę. Mogą one znaleźć swoje właściwe miejsce w konfiguracji instytucji naukowych w Polsce tylko wtedy, gdy cały system nauki polskiej ulegnie zmianom umożliwiającym towarzystwom jasne określenie własnych celów, ich członkom – status materialny pozwalający na działalność społeczną, a społeczeństwu i władzom – zrozumienie dla potrzeby wspierania tej działalności.

Literatura

Bieleński A. 1994

Rola, zadania i warunki rozwoju społecznego ruchu naukowego, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 2.

Buko A. 1996

Z prac Radomskiego Towarzystwa Naukowego, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 1.

Chojnacki J. 1996

W 175 rocznicę założenia Towarzystwa Naukowego Płockiego, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 1.

Działalność... 1996

Działalność Rady Towarzystw Naukowych w kadencji 1993–1995. Sprawozdanie przedstawione na zjazdach towarzystw ogólnych regionalnych we Włocławku w dniu 22 marca 1996 r., i specjalistycznych w Warszawie w dniu 12 kwietnia 1996 r., „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 2.

Hubner P. 1992

Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu, Wrocław.

Informacja... 1998

Informacja Departamentu Studiów i Promocji Nauki KBN z 16 II 1998 o ocenie wykonania przez podmioty działające na rzecz nauki zadań dofinansowywanych w roku 1996 ze środków na działalność ogólnotechniczną i wspomagającą badania, Komitet Badań Naukowych, Warszawa

Jaczewski B. 1978

Polityka naukowa państwa polskiego w latach 1918–1939, Wrocław.

Jaczewski B. 1992

Organizacja i instytucje życia naukowego w Polsce (listopad 1918–1939), w: *Historia nauki polskiej*, t. V, Wrocław.

Karasiński E. 1994

Dofinansowywanie działalności ogólnotechnicznej i wspomagającej badania w ocenie Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 2.

Kowalski K. 1995

Polska Akademia Umiejętności, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 3/4.

Kryteria... 1998

Kryteria i tryb przyznawania środków z budżetu państwa na dofinansowywanie działalności ogólnotechnicznej i wspomagającej badania oraz na dofinansowywanie podmiotów działających na rzecz nauki (DOT), Komitet Badań Naukowych, Warszawa.

Kurnatowski S. 1996

Zadania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w obecnej sytuacji środowiska naukowego, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 3/4.

Labuda G. 1994

Społeczny ruch naukowy w obliczu przechodzenia od gospodarki planowanej do gospodarki rynkowej, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 1.

Liszewski S. 1994

Miejsce społecznego ruchu naukowego w nauce polskiej oraz społeczne cele jego działalności, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 2.

Luchowiec J. 1997

Propozycja zmian niektórych zasad dofinansowania towarzystw naukowych oraz roli i zasad współdziałania Rady Towarzystw Naukowych z Komitetem Badań Naukowych, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 3/4.

Majsterkiewicz T. 1998

Posiedzenie plenarne Rady Towarzystw Naukowych w dniu 25 listopada 1997 r., „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 1.

Ocena i ranking... 1995

Ocena i ranking towarzystw naukowych. Raport końcowy, Polska Fundacja Upowszechniania Nauki, Warszawa.

Orzechowski K. 1996

Z prac Radomskiego Towarzystwa Naukowego, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 1.

Pajka S. 1996

Dziesięć lat Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 1.

Rocznik... 1995

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, t. LVII, Warszawa.

Rolbiecki W. 1992

Społeczny ruch naukowy w Polsce w latach 1939–1951, w: *Historia nauki polskiej*, t. V, Wrocław.

Rutkowski 1997

Towarzystwa naukowe a młodzi pracownicy nauki, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 1/2.

Sprawozdanie... 1995

Sprawozdanie Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1 stycznia 1995 – 31 grudnia 1995, Toruń.

Sprawozdanie... 1997

Sprawozdanie z wykonania budżetu w 1997 roku. Część 48, Komitet Badań Naukowych, Warszawa.

Staszewski J. 1996

Uwagi o warunkach działalności towarzystw naukowych, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 2.

Suchodolski B. 1994

W sprawie towarzystw naukowych, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 2.

Wawrzyniak K. 1996

Sytuacja polskich towarzystw naukowo-technicznych – stan i dynamika rozwoju, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 2.

Z życia ... 1998

Z życia organizacyjnego PAN, „Nauka”, nr 1.

Zjazd... 1996

Zjazd towarzystw naukowych ogólnych regionalnych we Włocławku, „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, nr 2.